

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. oddalił powództwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2.965,00 zł (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 634,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż pomoc świadczona przez profesjonalnego pełnomocnika i związane z tym koszty w postępowaniu przedsądowym nie stanowią uzasadnionych i koniecznych wydatków stanowiących szkodę majątkową podlegającą naprawieniu;

b) art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2003, nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) poprzez błędną wykładnię i uznanie, że obowiązkiem poszkodowanego jest formułowanie roszczeń odszkodowawczych i ich podstaw prawnych;

c) art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że udział profesjonalnego pełnomocnika w toku likwidacji szkody nie powoduje jej mitygacji, gdy tymczasem udział takiego pełnomocnika służy szybkiemu i profesjonalnemu sformułowaniu przysługujących poszkodowanemu roszczeń oraz służy także przyśpieszeniu procesu likwidacji poprzez zgromadzenie wszystkich istotnych dokumentów, co leży także, biorąc pod uwagę treść art. 481 k.c., w interesie zakładu ubezpieczeń;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.

a) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i niepełną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą nierozpoznanie istoty sprawy oraz bezpodstawnym i nieuprawnionym kwestionowaniem, wbrew treści zgromadzonych w sprawie dokumentów, udziału profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu likwidacji szkody, a także nieuzasadnioną i niczym nie popartą odmową wiarygodności dokumentom księgowym przedstawionym w trakcie procesu;

3. naruszenie zasad logicznego myślenia i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że nakład pracy profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania likwidacji szkody ogranicza się wyłącznie do sformułowania wezwania do zapłaty w okolicznościach, gdy wezwanie to jest ostatnią, uzewnętrznąoną czynnością pracy pełnomocnika;

4. naruszenie zasad logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że wypłata na rzecz poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 15.000,00 zł z tytułu śmierci syna, w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. nie rodziła potrzeby skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości;

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych;

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia w zakresie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) według własnego przekonania, Sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może

z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione.

Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego. Wszelkie rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326). W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów.

Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja:

np. wykładnia dokumentu itd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu

nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi pozostać, choćby w równym stopniu,

na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami

lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku,

sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia

2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624).

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu

I instancji jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu Sądowi, iż wyprowadził logicznie błędne wnioski z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty, które nie zostały potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiałach.

Wbrew stanowisku skarżącej, ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie jest wybiórcza i niepełna. Brak jest też podstaw

do formułowania zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. W zestawieniu ze zgromadzonym

w sprawie materiałem dowodowym, twierdzenia skarżącej stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała przepis art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd I instancji nie zakwestionował prawa dochodzenia od ubezpieczyciela kosztów związanych z reprezentacją poszkodowanego powstałych na etapie postępowania związanego z likwidacją szkody powołując w tym zakresie odpowiednie poglądy judykatury i orzecznictwo. Sąd I instancji przyjął jedynie, że w sprawie niniejszej koszty reprezentacji i zakres działania pełnomocnika nie stanowią uzasadnionych wydatków. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji było nieudowodnienie przez stronę powodową wysokości należności z opisanego wyżej tytułu pozostających w związku przyczynowo – skutkowym z wystąpieniem określonej szkody na osobie. W szczególności wskazać należy, i w tej części podzielić zapatrywanie Sądu I instancji, że powódka nie wykazała, aby skorzystanie przez poszkodowanego z pomocy fachowego pełnomocnika pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Przede wszystkim powódka nie wykazała żadnymi dowodami, aby takiej pomocy w przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego poszkodowany potrzebował z uwagi na swój stan zdrowia, czy sytuację życiową. Nadto, w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynika, że w postępowaniu likwidacyjnym poszkodowany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a nie przez (...). Powódka nie udowodniła, aby poszkodowany udzielił radcy prawnemu K. J. pełnomocnictwa do czynności postępowania likwidacyjnego, w aktach sprawy brak również umowy w tym zakresie między poszkodowanym a (...), czy radcą prawnym K. J.. Wprawdzie powódka przedłożyła podpisane przez poszkodowanego pełnomocnictwo dla radcy prawnego K. J., jednakże nie zostało ono opatrzone datą ani nie zostało złożone w toku postępowania likwidacyjnego do akt tegoż postępowania. Natomiast przedłożone przez powódkę pismo skierowane do Ubezpieczyciela podpisane jedynie przez pracowników (...) i jedynie parafowane przez radcę prawnego K. J., wobec kwestionowania przez pozwaną okoliczności udzielenia takiego pełnomocnictwa przez poszkodowanego, nie może stanowić żadnego dowodu chociażby pośredniego, że poszkodowany w ogóle umocował fachowego pełnomocnika do prowadzenia postępowania likwidacyjnego na tamtym etapie. Ponadto zauważyć należy, że również z umowy łączącej poszkodowanego z (...), nie wynika konieczność czy okoliczność uczestniczenia chociażby pomocniczo w likwidacji szkody fachowego pełnomocnika oraz sposób wyliczenia należnego mu wynagrodzenia, czy okoliczność, w jaki sposób należność ta i kiedy będzie ustalana.

Skoro tak, to trzeba stwierdzić, iż powódka będąca podmiotem profesjonalnym nie udowodniła, że poszkodowany zawarł jakąkolwiek umowę, w związku z którą poniósłby wydatki, które potem przelał na rzecz powódki. Powoływane przez apelującą w apelacji czynności podejmowane przez pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym jak i przesłanki wskazujące na konieczność jego ustanowienia na tym etapie postępowania należało uznać wyłącznie za twierdzenia strony powodowej, które przy zaprzeczeniu im przez pozwaną nie mogły stanowić o ich walorze dowodowym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy nie przychylił się także do twierdzenia apelującej o potrzebie ustanowienia takiego pełnomocnika ze względu na profesjonalizm w jego działaniu, mający prowadzić do przyspieszenia postępowania, skoro na skutek zgłoszenia przez powódkę roszczenia do ubezpieczyciela, potrzeba było jeszcze uzupełnienia danych od poszkodowanych.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie sposób też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 361 §1 k.c. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność

do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego, jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy.

Rozbieżność stanowisk w doktrynie i orzecznictwie w kwestii tego, czy w ogóle i w jakich warunkach w świetle art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. i art. 361 k.c. poniesiony na etapie postępowania likwidacyjnego koszt zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika wobec zakładu ubezpieczeń podlega kompensacji w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11) przesądzając, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przed sądownym (likwidacyjnym) prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy, stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a zakres odszkodowania ubezpieczeniowego – jak dalej wskazał Sąd Najwyższy – wyznacza art. 36 ustawy z 22 maja 2003 r., nakazujący ustalenie i wypłatę odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym i wprowadzający jedynie limit kwotowy, określony przez sumę gwarancyjną. Sąd I instancji podniósł, że podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała uzależnia uznanie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym, jako szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych od łącznego zaistnienia dwóch przesłanek: (1) koszty pomocy prawnej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przed sądownym były w okolicznościach konkretnej sprawy uzasadnione i konieczne, (2) zaś pomoc była świadczona przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie wykazała, aby skorzystanie przez poszkodowanego z pomocy fachowego pełnomocnika pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Przede wszystkim, jak wyjaśniono wyżej, powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na to, aby takiej pomocy w przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego poszkodowany potrzebował z uwagi na swój stan zdrowia, czy też sytuację życiową. Przeciwnie, poszkodowany w bezpośrednim kontakcie z pracownikiem pozwanej złożył obszernie oświadczenie dotyczącego jego relacji z synem i opisał emocje i uczucia związane z tragiczną śmiercią syna.

Ponadto, co zostało już podniesione, powódka nie udowodniła również, aby poszkodowany na etapie postępowania likwidacyjnego był faktycznie reprezentowany przez radcę prawnego. Niewystarczającym dowodem na tę okoliczność jest faktura VAT - na podstawie której nie sposób ustalić, że poszkodowanego i fachowego pełnomocnika (choćby działającego z strukturze (...) SA) łączyła umowa określonej treści, jak i tego czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana (zob. wyrok SN z 7.11.2007 r., II CNP 129/07), jak również złożone do akt pełnomocnictwo udzielone radcy prawnemu i pismo do pozwanego zawierające wezwanie go do przyznania poszkodowanemu odszkodowania i zadośćuczynienia zawierające wprawdzie podpis radcy prawnego (obok podpisu referenta), ale z którego nie wynika, że zostało ono sporządzone przez radcę prawnego (działającego czy to w imieniu (...) SA, czy poszkodowanego).

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2003, nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) poprzez błędną wykładnię i uznanie, że obowiązkiem poszkodowanego jest formułowanie roszczeń odszkodowawczych i ich podstaw prawnych.

Sąd Rejonowy stwierdził, że do obowiązków osoby występującej z roszczeniem należy przedstawienie zakładowi ubezpieczeń posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody w celu ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód i tak też było

w przedmiotowej sprawie, na co wskazuje treść przedłożonego pisma w postępowaniu likwidacyjnym złożonego pozwanemu. Zawiadamiając o powstaniu szkody poszkodowany może (co jednak nie jest jego obowiązkiem) określić rozmiar swoich roszczeń, który na tym etapie i tak podlega analizie przez zakład ubezpieczeń, a jego wysokość nie jest uzależniona od żadnej opłaty, jak to ma miejsce w przypadku postępowania sądowego. Zakład ubezpieczeń ma przy tym obowiązek poinformować stosownie do art. 14 ust. 3 ustawy

z 22 maja 2003 r., jeżeli odszkodowanie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu. Zakład ubezpieczeń informuje o tym na piśmie osobę występującą z roszczeniem wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty odszkodowania.

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię uznanie, że udział profesjonalnego pełnomocnika w toku likwidacji szkody

nie powoduje jej mitygacji, gdy tymczasem udział takiego pełnomocnika służy szybkiemu

i profesjonalnemu sformułowaniu przysługujących poszkodowanemu roszczeń oraz służy także przyśpieszeniu procesu likwidacji poprzez zgromadzenie wszystkich istotnych dokumentów, co leży także, biorąc pod uwagę treść art. 481 k.c., w interesie zakładu ubezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe i nie znajdując w sprawie naruszenia przepisów,

które należałoby wziąć pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez pozwaną w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w wysokości 600,00 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt. 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).